

Stefan Moysa

"Christentum und Religion", Heinrich Kahlefeld, Ulrich Mann, Bernhard Welte, Claus Westermann, Regensburg 1966 : [recenzja]

Collectanea Theologica 38/4, 217-218

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dejmują tam dwa zasadnicze tematy, z których każdy jest opracowany przez teologa ewangelickiego i katolickiego: problem absolutnych roszczeń chrześcijaństwa oraz dialogu chrześcijaństwa z innymi religiami.

Pierwsze zagadnienie analizuje z katolickiego punktu widzenia J. Ratzinger, który korzenie roszczeń chrześcijaństwa widzi w absolutyzmie religii żydowskiej głoszącej prymat Boga jedynego. Ten absolutyzm uwydatnia się jeszcze bardziej w chrześcijaństwie, gdzie przejawia się jako prawdziwy uniwersalizm, którego konieczną konsekwencją jest ogólnościatowa misja. Protestantki teolog Willy Bold opracowujący to samo zagadnienie, upatruje podstawę dla roszczeń chrześcijaństwa przede wszystkim w osobie Chrystusa ukrzyżowanego i wywyższonego, który jest absolutną i uosobioną Prawdą. Autor opiera się głównie na 5 rozdziale Księgi Objawienia, gdzie Baranek jest przedstawiony jako jedyny, który może otworzyć księgę ludzkich losów i przeznaczeń.

Chrześcijaństwo odkryło problem dialogu z innymi religiami dopiero w ostatnich czasach. Czy dialog sprzeciwia się absolutnym roszczeniom? Zagadnienie to, choć nie jest wyraźnie sformułowane, stawiają autorzy dwóch pozostałych referatów. Konfrontacja idei religijnych jest dzisiaj pewną koniecznością życiową wynikającą z sytuacji współczesnego świata. Obok dialogu religii jednak coraz bardziej nabrzmiewa problem sekularyzacji świata i wspólnego stanowiska wszystkich religii wobec niego. Myśli te porusza autor protestancki Gensichen.

Katolicki teolog Waldenfels w oparciu o dokumenty Soboru Watykańskiego II wykazuje, że chrześcijaństwo musi bardziej zwracać uwagę na sytuację narodu i kraju, w którym żyje i bardziej uczyć się od niego. Winno sobie również zdawać sprawę, że religie niechrześcijańskie są obiektywizacją pewnych osobistych postaw i wyborów, które są związane z przyjęciem czy odrzuceniem łaski Bożej. Wreszcie chrześcijaństwo nie może być sędzią nadrzędnym nad religiami, ale musi wobec nich wypełnić swoje własne posłannictwo i służbę.

Stosunek chrześcijaństwa do innych religii stanowi zagadnienie, w którym różnice wyznaniowe nie są tak dzielące, jak w problemach wewnątrzchrześcijańskich, dlatego obok innych podobnych może ono być z dużym pożytkiem opracowywane przez teologów różnych wyznań. Równocześnie jednak trudno się oprzeć wrażeniu, że poszczególni autorzy zanadto mówią na swoje konto i mało się troszczą, aby podjąć te same problemy, które równocześnie stawiają ich koledzy. Powszechne zjawisko dialogu „głuchych” i tutaj się zaznacza. Tkwiimy jednak jeszcze stale w początkach; o tym należy pamiętać przy ocenie tego rodzaju zjawisk.

KS. STEFAN MOYSA SJ, WARSZAWA

HEINRICH KAHLEFELD, ULRICH MANN, BERNHARD WELTE, CLAUS WESTERMANN, *Christentum und Religion*, Regensburg 1966, Verlag Friedrich Pustet, s. 106.

Od czasów Bartha i Bonhoeffera datuje się problem rozróżnienia między Objawieniem i wiarą z jednej strony a religią z drugiej. Objawienie jest jedno, niezmienne, dane człowiekowi w jego sercu, religia stanowi pewne zewnętrzne, ludzkie formy wyrazu, jest historycznie uwarunkowana i może się zmieniać. Tak w sposób uproszczony przedstawiałoby się to rozróżnienie, wprowadzone głównie przez autorów protestanckich. W związku z tym niektórzy z nich stawiają możliwość istnienia chrześcijaństwa bez religii, które trwałoby w świecie całkowicie zsekularyzowanym, pozbawione zewnętrznych form.

Zagadnienie to opracowane wspólnie przez katolików i protestantów stanowi przedmiot recenzowanej tutaj książeczki. Referaty, które się na nią składają, analizują kolejno stosunek religii do wiary w Starym Testamencie oraz w Ewangelii św. Jana, dalej religię jako problem teologiczny naszego czasu, wreszcie stosunek elementów wewnętrznych do zewnętrznych w religijności. Referaty utrzymane są w tonie umiarkowanym i wskazując, że różniczenie między wiarą i religijnością znajduje pewne podstawy w Piśmie św. nie wyciągają tak radykalnych konkluzji, jak niektórzy autorzy. Wiele wyjaśnia w tym względzie trzeci referat, który mówi o konieczności form zewnętrznych związanych z Wcieleniem, Objawieniem i wiarą. Dlatego odrzucenie pewnych form religijności prowadzi zwykle do innych. Niemożliwe jest jednak chrześcijaństwo całkowicie bezreligijne, gdyż zaprzeczyłoby swojej własnej naturze, wynikającej z Wcielenia Syna Bożego.

Główna wartość referatów polega na tym, że podjęły one prawdziwie postawiony problem stosunku elementów wewnętrznych do zewnętrznych w religijności i pytanie, w jakiej mierze elementy zewnętrzne mogą ulegać zmianie bez naruszenia prawdziwości samego Objawienia. Zagadnienie to jest nie tylko aktualne dla katolików w związku z posoborowym *aggiornamento*, ale dla wszystkich chrześcijan oraz wszystkich wierzących żyjących w szybko zmieniającym się świecie, który przybiera coraz to bardziej znamiona świata czysto świeckiego. Książka ta może im dopomóc, by także w tym świecie potrafili żyć jako ludzie prawdziwie religijni.

KS. STEFAN MOYSA SJ, WARSZAWA

MICHAEL SCHMAUS, *Meditationen über Christus und der Laie nach dem Konzil*, Regensburg 1966, Verlag Josef Habel, s. 146.

Dziełko M. Schmausa jest nowym opracowaniem jego książki *Christus das Urbild des Menschen*. Ze względu na duże zmiany i uzupełnienia podyktowane przez współczesną myśl teologiczną, autor nadał książce nowy tytuł. Książka, jak zaznacza autor w przedmowie, ma służyć duszpasterzom oraz zainteresowanym i zaangażowanym laikom. Dlatego też problematyka, która koncentruje się na osobie Jezusa Chrystusa i na jego zbawczej funkcji, nie jest potraktowana teoretycznie. W drugiej części omawia autor miejsce laikatu w Kościele oraz jego zadania w świetle Vaticanum II: jego funkcję liturgiczną i misjonarską oraz rolę w kształtowaniu świata. W ten sposób prowadzi czytelnika od rozważań teologicznych do realizacji konkretnych postaw.

Zdaniem autora, podstawowym zagadnieniem dla współczesnych myślicieli reprezentujących różne kierunki jest problem człowieka. Kim jest człowiek? Szanse ludzkości w nadchodzącej epoce są uzależnione od właściwej odpowiedzi na to pytanie. Trafna odpowiedź zapewni ład, zła — powiększy chaos. Tymczasem wśród myślicieli istnieje wielka rozbieżność poglądów. W takiej sytuacji chrześcijanin świadomy swej odpowiedzialności winien wraz z ludźmi innych przekonań podjąć trud poszukiwania i pomóc wejść na otwartą drogę wyzwalającej prawdy. Na tle osoby Jezusa Chrystusa i jego zbawczej funkcji ukazuje autor szerokie pole pracy chrześcijanina.

Punktem wyjścia dla autora jest przekonanie chrześcijanina, że istotne rzeczy można określić tylko w relacji do Chrystusa. Na tej linii znajduje się także rozwiązanie problemu człowieka. Jezus Chrystus bowiem mimo swojego współistnienia w Logosie, był prawdziwym człowiekiem, posiadał nieumniejszoną naturę ludzką. Skoro zaś do istoty człowieka należy, jak mówi